

Teodozja Rittel

Synonimy dystynktywne w wybranych tekstach Elżbiety Drużbackiej. Grupa tematyczna "Podróż"

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria 7,
60-80

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Teodozja Rittel

Synonimy dystynktywne w wybranych tekstach Elżbiety Drużbackiej. Grupa tematyczna PODRÓŻ

Uwagi ogólne. Status terminologiczny pojęć

Cecha dystynktywna to termin przyjęty z teorii fonologicznych, przedstawionych w 1951 roku przez R. Jakobsona, C. Fanta i M. Halle¹. Ujęcie to traktuje fonem jako wiązkę fonetycznie zdefiniowanych cech wyróżniających znaczenie, z których każda może przyjąć wartość dodatnią lub ujemną. Cechy dystynktywne nie są więc wielkościami absolutnymi, lecz względnymi, ponieważ ich istota polega na samej tylko opozycji. Odbiorca komunikatu dokonuje wyboru pomiędzy dwiema przeciwstawnymi wartościami tej samej kategorii lub pomiędzy obecnością i nieobecnością tej samej cechy, np. dźwięczności, napięcia, tonalności, czyli zróżnicowania pod względem barwy. Podobnie jak w fonologii, również w morfologii i semantyce określony element może być nacechowany lub nienacechowany z punktu widzenia danej cechy dystynktywnej². Mówi się tu o zdolności leksemów do tworzenia związków semantyczno-syntaktycznych z określonymi leksemami, np. *droga wyboista*, i nazywa się to kolokacją³. Kolokacja natomiast to warunek kompetencji językowej⁴, por. łac. *competentia* ‘odpowiedniość, zgodność’; ang. *competence* ‘umiejętność’.

¹ R. Jakobson, C. Fant, M. Halle, *Preliminators to Speech Analysis the Distinctive Features and their Correlates*, Cambridge, Mass. The MIT Press, 1951.

² W semantyce strukturalnej za elementy nienacechowane uważa się te bardziej ogólne, np. *pies* ‘nienacechowane’ i *suczka* ‘nacechowany żeńskością’; por. A. Szulc, *Słownik dydaktyki języków obcych*, Warszawa 1997, s. 35–40.

³ Termin kolokacja, wprowadzony przez J.R. Firtha w 1957 r., oznacza połączenia oparte na zasadzie wzajemnej determinacji, a dla E. Coseriu w 1967 r. jest to „zgodność leksykalna” między leksemami determinującymi, np. *blond* i determinowanym, np. *włosy*, por. J.R. Firth, *Papers in Linguistics, 1934–1951*, London 1957, s. 197. Autor wprowadza połączenia *collocation*, np. *noc ciemna*. Mówi on o „kojarzeniu synonimów, przeciwieństw i uzupełniających się par w jednolite połączenia” oraz o „tak zwanych synonimicznych i antonimicznych leksykalnych grupach asocjacyjnych, wyrazach zgrupowanych na zasadzie wspólnego zastosowania w pewnych powtarzających się kontekstach”. Jest to rodzaj „paradygmatów asocjacyjnych”, por. też J. Lyons, *Kontekstowa teoria znaczenia*, [w:] *Semantyka 2*, Warszawa 1989, s. 219–226, zwłaszcza s. 224 oraz E. Coseriu, *Lexikalische Solidaritäten*, „Poetica” 1967, nr 1, s. 293–303.

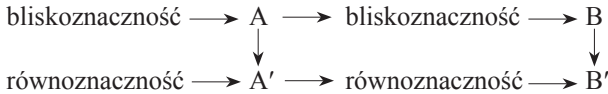
⁴ Por. A. Szulc, *Słownik...*, op. cit., s. 109–110, T. Rittel, *Podstawy lingwistyki edukacyjnej. Nabywanie i kształcenie języka*, Kraków 1994, wyd. 2, s. 91–95; N. Chomsky, *Zagadnienia teorii składni*, Wrocław 1982, s. 14–23.

Synonimy (wyrazy bliskoznaczne) w ujęciu *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* to: „wyrazy lub zwroty językowe, mające identyczne lub zbliżone znaczenie, np. dominacja i przewaga; z grek. *synónymos* ‘równomienny’, o pokrewnym znaczeniu; i gr. *synónymia* ‘równość imienia’”⁵.

W zakresie słownictwa pełnej synonimii się nie obserwuje. Jest to synonimia częściowa, czyli wymiennosc wyrazu obserwowana tylko w niektórych kontekstach. Nie zakłada się w niej, zdaniem J. Apresjana, całkowitej i identycznej znaczeniowej⁶. Synonimia absolutna jest nieistniejącą i nieosiągalną fikcją. Badacze synonimii według G. Grodzińskiego powinni zadowolić się: „synonimią równoznaczną (obok bliskoznacznej) jako: najściślejszym praktycznie możliwym związkiem znaczeniowym pomiędzy różnobrzmiącymi wyrazami”⁷. Według J.D. Apresjana za synonimy leksykalne (dokładne) należy uważać wszystkie równoznaczne wyrażenia języka (wyraz, zwrot, zdanie, dłuższe wypowiedzi niż zdanie) mające w słowniku tę samą definicję. Natomiast synonimy bliskoznaczne określa autor jako *quasi*-synonimy leksykalne⁸. Ich definicje słownikowe mają dużą część wspólną, ale nie pokrywają się całkowicie.

Historię rozumienia tego pojęcia w językoznawstwie i logice przedstawił E. Grodziński w 1985 r. w pracy *Językoznawcy i logicy o synonimii i synonimach*⁹. Istotą synonimii dla jednych językoznawców, np. w Polsce dla W. Doroszewskiego i S. Skorupki, jest bliskoznaczność, natomiast dla drugich, np. jak na Zachodzie dla J. Lyonsa, S. Ulmanna czy Th. Lewandowskiego, jądrem pojęcia synonimii jest równoznaczność¹⁰.

Z przytoczonych wybranych określeń synonimii i synonimów w połączeniu z cechą dystyngtywną wynika, że możliwe są tu układy tworzące pewien system:



gdzie linie oznaczają:

⁵ K. Polański, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1993, s. 534.

⁶ J.D. Apresjan, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław 1980, s. 25 i 411.

⁷ E. Grodziński, *Językoznawcy i logicy o synonimach i synonimii*, Wrocław 1985, s. 135–136. Por. też ujęcia L. Blomfielda: „Krótko mówiąc, uważamy, że prawdziwych synonimów nie ma”, L. Blomfield, *Language*, New York 1933, s. 145, a także E.P. Hamp, *A glossary of American Technical Linguistic usage, 1925–1950*, University of Chicago 1957, przekł. ros. W.W. Iwanowa, *Słownik amerykańskiej lingwistycznej terminologii*, Moskwa 1964, s. 190.

⁸ J.D. Apresjan, *Semantyka leksykalna...*, op. cit., s. 221–241.

⁹ E. Grodziński, *Językoznawcy i logicy...*, op. cit., s. 24–25.

¹⁰ Większość polskich językoznawców i autorów słowników, m.in. M. Arct 1939, s. 390; Trzaska, Ewert, Michalski, 1959, s. 2085; W. Kopaliński, 1975, s. 940; M. Szymczak, t. 3, s. 385; W. Doroszewski 1966, s. 975 i S. Skorupka, *Z zagadnie leksykografii. Synonimika*, „Poradnik Językowy” 1953, nr 4, s. 25, uważa, że równoznaczniki nie muszą być synonimami. Natomiast J. Lyons, S. Ulmann i Th. Lewandowski równoznaczniki nazywali synonimami w ściślejszym sensie, a bliskoznaczniki zaś synonimami w sensie poszerzonym, por. E. Grodziński, *Językoznawcy i logicy...*, op. cit., s. 86–99.

A. w układzie poziomym:

- między dwoma bliskoznacznymi użyciami A i B typu I,
- między dwoma równoznacznymi użyciami A' i B' typu I

B. w układzie pionowym:

- między bliskoznacznicią A i równoznacznicią A₁ oraz
- między bliskoznacznicią B i równoznacznicią B₁ w użyciach typu II

C. w układzie krzyżowym:

- między bliskoznacznicią A a równoznacznicią B₁ oraz
- między bliskoznacznicią B a równoznacznicią A₁ – w użyciach typu III.

W tekstach z XVII i XVIII wieku oraz w *Słowniku języka polskiego* Lindego wymienione typy użycia występują jako (wyrazy rodzime lub zapożyczone):

a) użycia typu I:

- np. *karczma*, a po grzeczemu *austeria* (J. Bystron, t. II, s. 568)
- np. *pątnikować*, *wędrować*, a *pielgrzymować* i *zwiedzać kraje* (Linde IV, 77)

b) użycia typu II:

- zwiedziciel kraju*, a *wojażer* (Linde IV, s. 78)
- droga w cudze kraje*, a *zwiedzanie krajów* i *peregrynacja* (Linde IV, 77)

c) użycia typu III:

- pątnik* i *pątniczka*, a *podróżnik* i *podróżniczka*,
- wędrowiec* i *wędrowniczka*, ale tylko *wojażer*,
- ale tylko *peregrynant* i *pielgrzym* (Linde IV, 62 i 77).

Synonimy jako jednostki języka i tekstu. Pierwszy i drugi plan synonimiczności

Synonim zatem w ściślejszym sensie (*sensu stricto*) to wyraz jednoznaczny lub bliskoznaczny z innym wyrazem tego języka, natomiast w szerszym znaczeniu (*sensu largo*) to połączenie wielowyrazowe lub idiomatyczne równoznaczne z pewnym wyrazem tegoż języka, np. *wyprowadzić w pole* i *oszukać* oraz nowsze *zrobić przekręt*¹¹. Są to składniki grupy tematycznej w dwóch znaczeniach: a) należą do tej samej części mowy – czasowniki, b) są bliskie znaczeniowo, by je użyć z ich właściwościami stylistycznymi, np. jako znaczenia związane frazeologicznie. *Słownik terminologii językoznawczej*¹² zwraca uwagę, że: „synonim, to wyraz mający to samo znaczenie co inny wyraz (inne wyrazy), ale różniący się od niego momentem uczuciowym lub środowiskowym, np. ojciec i tato. Por. też synonimia ‘stylistyka’, w której chodzi o dublety wyposażone lub nie takim ładunkiem ekspresywnym, por. np. w niebie i w niebiosach, gdzie mamy synonim gramatyczno-morfologiczny i stylistyczny (archaizm)”.

¹¹ Por. E. Grodzińskiego uwagi o pierwszym i drugim planie synonimiczności, *Językoznawcy i logicy...*, op. cit., s. 24–25.

¹² Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa 1968, s. 555.

W języku literackim, którym tu się zajmujemy, istnieją przede wszystkim bliższoznaczniki, i je właśnie, a nie równoznaczniki należy nazywać synonimami drugiego planu. O synonimach można mówić zatem i w mowie potocznej, i w twórczości artystycznej. W naukach ścisłych zaś mamy albo wyrazy równoznaczne albo różnoznaczące¹³.

Interpretacja synonimii z punktu widzenia kulturowego może natomiast, zgodnie ze szkołą londyńską J.R. Firtha¹⁴, być oparta na identyczności kompetencji językowo-kulturowej nadawcy i odbiorcy, którzy *hic et nunc* posługują się formą językową, funkcjonującą w tych samych kontekstach (kolokacja) czy też nabytych wcześniej intertekstach. Odnosi się to także do relacji, jaka powstaje przy interpretacji synonimii *illo tempore* oraz współcześnie do przyjętej koncepcji lingwistycznej, że istnieją synonimy dystynktywne.

Synonimy pierwszego planu jako jednostki języka są notowane w słownikach języka polskiego (historycznych i współczesnych), ogólnych i specjalistycznych z zawartą w nich definicją pojęcia, np. *bród* i *droga*, por. w *Słowniku języka polskiego* Lindego: *brody: mielizna poprzez rzeki do przebycia bez przewozu* (Linde I, 167) i *droga: ścieżka, miejsce w którym dokąd jada, idą, płyną* (Linde I, 529).

Synonimy drugiego planu jako jednostki tekstu przynależą tematycznie do określonego pola semantycznego, por. np. *podróż* czy *wędrowanie*. Ich treść polega na wypełnieniu planu semantycznego takimi środkami językowymi, jak: frazeologia, przysłowia, metafory, przekłady z innych języków, parafrazy, konwersy, a nawet antonimy, co oznacza, tzw. synonimiczność stylistyczną lub stylową. Obejmuje ona paralelizm słów, morfemów, konstrukcji i jednostek frazeologicznych, w tym synonimie gramatyczną, leksykalną, składniową, słowotwórczą, frazeologiczną, ekspresywną (emocjonalną) i obrazowo-poetycką¹⁵.

Warto przy tym równocześnie interpretować synonimy jako jednostki języka i tekstu, gdyż ich funkcja komunikatywna może być odrębna, por. quasi-synonimy *pistolet* i *rewolwer*, *fortepian* i *pianino*, czy też synonimy relatywne *artysta* i *rzeźbiarz*, albo ideograficzne *koń* i *rumak*, a zwłaszcza synonimy funkcjonalno-językowe w określonym kontekście np. *garderoba* i *szatnia*.

Wyróżnione w tytule synonimy dystynktywne *wędrowanie* i *podróż* otrzymują w tym miejscu następującą interpretację: leksemy *wędrowanie* i *podróż* dotyczą płaszczyzny leksykalnej w zakresie planu treści 'plan semantyczny' i planu wyrażenia 'plan ekspresji'. Mieszczą się w polu semantycznym komunikacja (tu w znaczeniu przemieszczania się: *idę, jadę, płynę*). Pole semantyczne z nimi związane to zbiór elementów systemu leksykalnego, których znaczenia mogą występować

¹³ S. Skorupka, *Z zagadnień...*, s. 25 in.

¹⁴ J.R. Firth, *Ethnographic analysis and language with Reference to Malinowski*, [w:] J.R. Firth (red.), *Man and Culture*, London 1957, s. 93–118.

¹⁵ O.S. Achmanowa, *Słownik lingwistycznych terminów*, Moskwa 1969, s. 407 in., i J.D. Apresjan, *Semantyka leksykalna...*, op. cit., s. 205–241, także H. Gaertner, *O zadaniach stylistyki*, Kraków 1992 i R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, [w:] *W poszukiwaniu istoty języka 2*, Warszawa 1989, s. 77–125.

w podobnych kontekstach, tu np. jako środki lokomocji w takich zdaniach, jak: jadę: *wozem, karetą, kolaską, bryką*, ale Król Zygmunt III płynął (nie jechał) od Warszawy do Gdańska *na szkucie wiślanej*, aby w Latarni wsiąść na *morski okręt*, jak pisze Andrzej Zbylitowski, wierszopis podróży¹⁶. A *Adolf* u Drużbackiej odbywa swą podróż powrotną na rumaku do Roxolanii:

ED: Przecież opieka i łask moich miara,
W podróży twojej, wszędzie z tobą staną;
Dam ci z mej stajni rumaka *Biszara*,
Bohr. II 244, 25–27

Natomiast *podróż niebieska* w zaświaty, opisana w utworze „Nie masz czego sobie życzyć długiego życia na tym świecie”, wydana przez ks. biskupa warmińskiego I. Krasickiego, odbywa się, jak można sądzić, łodzią, por. następujący fragment tekstu:

ED: O jak szczęśliwi są co przed powodzią
Burzliwych czasów uniknęli słoty!
Pod ład spokojny podpłynęli łodzią,
Już ich nie porwie wiatr w szybkie obroty;
A tak szczęśliwi, co dobrą podróżą
Bez zabłądzenia trafili do mety!
Jak radzi, kiedy ciężar z karków złożą,
Który im z laty ponachylał grzbiety.
Ja się też w drogę z niemi wybieram
Iść chcę z ochotą, cóż, gdy nie umieram.
Zab. Prz. i Poż. T. XIII, s. 220

Przeciwstawieniem *podróży niebieskiej* jest u Drużbackiej *podróż ziemską* ‘życie człowieka jako podróż’, por. fragment tekstu z „Fabuły o książęciu Adolfie”:

ED: Jeszcześ jest w ciele jeszcze nie umierasz,
Nikt społeczności z Bogi mieć nie może,
Póki go życia trzymają podróże.
Bohr. II 201,4–6

Badania synonimów dystynktywnych pozwalają uchwycić różnice w segmentacji treści pozajęzykowej, gdyż z reguły są to przykłady synonimii ideograficznej (różnoprzecmowej), będące składnikami grupy tematycznej *podróż*.

Takie lokalistyczne pojęcie *wędrówki* z jednego miejsca lub stanu jest u J. Lyonsa¹⁷ wyróżnione za pomocą schematu: PRZEMIESZCZAĆ SIĘ (BYT, PUNKT WYJŚCIOWY, CEL). Autor dodaje, że „Jeżeli byt wędruje z punktu wyjściowego do celu, to zwykle wędruje określoną drogą, którą opis wędrówki może nazywać lub nie”.

¹⁶ J. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. II, Warszawa 1960, s. 570. *Biszarowie* – koczownicze plemiona murzyńsko-chamickie ze wschodniego Sudanu, między Nilem i Atbaną na zachodzie a Morzem Czerwonym na wschodzie, *Biszar* – do 1962 r. miasto w zachodniej Algierii, ośrodek handlowy w pobliżu granicy z Marokiem (*Encyklopedia powszechna*, Warszawa 1973, t. I, s. 232).

¹⁷ J. Lyons, *Lokalizm, Semantyka* t. 2, Warszawa 1989, s. 317–323, cyt. s. 319.

Dystynktywność w semantyce a synonimia. Sprawdzanie synonimiczności w słownikach

Zasada porównywania definicji w słownikach pozwala, według autorów słownika Webstera, na wyodrębnienie operacyjnego kryterium synonimii. Jest to: „zgodność (pokrywanie się), denotatów. Chociaż to pokrywanie się rzadko bywa na tyle pełne, by znaczenia wyrazów były absolutnie identyczne. Jest ono jednak na tyle jasne, by definicja wyrazów będących synonimami mogła być doprowadzona do pewnego punktu przy użyciu tych samych terminów”¹⁸.

Dystynktywność w semantyce ogólnej służy dla rozgraniczenia językowych jednostek płaszczyzny semantycznej jako środków komunikowania (morfemów, słów itp.). Różnicuje się jednostki płaszczyzny semantycznej w planie wyrażania, a w każdej analizie językowej należy przeciwstawić dwa plany: plan treści i plan wyrażania, zresztą tworzące jedność. Kategorie wyróżnione w jednym planie definiuje się w sposób identyczny jak kategorie drugiego planu¹⁹. Czyli zdolność różnicowania jednostek językowych polega tu na semantycznej relewancji. Synonimy zatem powinny być przekładalne na to samo wyrażenie języka semantycznego, czyli struktury ról synonimów powinny się pokrywać.

Dystynktywność w semantyce synonimicznej oznacza różnice pomiędzy poszczególnymi wyrazami uchwycone w ciągu synonimicznym, np. *strata*, *ubytek*, *szkoda*, *uszczerbek* jako rzeczowniki – o znaczeniu destruktywnego skutku jakiejś akcji lub procesu, czy też współczesna grupa synonimiczna z pola semantycznego *podróż*²⁰. Por. ciąg synonimiczny:

podróżnik, *-niczka*, *wędrownik*, rzad. *-niczek*, *wagabunda(ka)*, książk. *tramp*, książk. *obieżyświat*, *włóczyki*, przest. obraz. *włóczęga*, piętn. *łazęga*, lekc. I żart. *łazik*, *podróżny* – żeńsk. *podróżna* ‘ten kto właśnie podróżuje’ do jakiegoś odleglejszego miejsca, najczęściej pociągiem.

W czasach E. Drużbackiej, jak to podaje F. Morawski, jeżdżono rozmaicie, por. rozjazd gości:

Po wszystkich drogach tętnią i turkocą
Taradajka za *koczem*, *koczyk* za *karocą*,
Tu się cisną przez groble, lub też *drą przez lasy*,
 I lekkie *soliterki*, i ciężkie *kolasy*,
 Tam znów *dezabliżantki*, *dormezy*, *skarbniczki*,
 A czwałem i na przełaj graniczkami *bryczki*

J. Bystróż II 559

¹⁸ Por. J.D. Apresjan, *Semantyka leksykalna*, op. cit., s. 208, referujący Słownik Webstera z 1968 r., i por. termin denotacja ‘zbiór’ wszystkich obiektów rzeczywistości pozajęzykowej → desygnatów, o których można zgodnie z prawdą orzec daną nazwę w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, op. cit., s. 103.

¹⁹ Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, *Słownik terminów...*, op. cit., s. 422–423.

²⁰ A. Nagórko, M. Łaziński, H. Burkhardt, *Dystynktywny słownik synonimów*, Kraków 2004, s. 405.

Aby te dystynkcje dotyczące synonimów kognitywnych wydobyć i pokazać możliwe różnice, należy dokonać analizy semantycznej wybranych fragmentów pól semantyczno-wyrazowych. Stąd zawarte w tytule określenie *Synonimy dystynktywne*. Zdaniem A. Nagórko: „Słownik ten ma charakter dystynktywny, ponieważ nie tylko grupuje wyrazy w ciągi synonimiczne, jak to czynią typowe słowniki kumulatywne, lecz także wskazuje na dystynkcje, tj. różnice także semantyczne pomiędzy poszczególnymi wyrazami w takim ciągu”²¹.

W cytowanym *Dystynktywnym słowniku synonimów* wyróżniono kilka typów interesujących nas tu dystynkcji, a mianowicie, ze względu na stopień semantycznego pokrewieństwa leksemów i dopuszczalne różnice innych parametrów jednostek leksykalnych mamy w nim:

(1) Synonimy lub plezjonimy, od gr. *plesios* ‘bliski’, KOGNITYWNE (dawn. ideograficzne). Mogą być one bliskie ideału synonimii absolutnej, ale nie muszą. Tylko nieliczne spośród synonimów KOGNITYWNYCH są absolutne.

Definicja w *Dystynktywnym słowniku synonimów* brzmi następująco: „przez kognitywne tożsame rozumiemy takie niejednakowe co do formy wyrazy, które mają zbliżoną WARTOŚĆ POZNAWCZĄ, różnice zaś między nimi mogą dotyczyć samej hierarchii symbolizowanych składników treści, czyli tego, co wysuwa się na plan pierwszy (relewancja TR), a co pozostaje niejako w tle (redundancja TR)”.

Rzec można, portretują one jakieś pojęcie każdorazowo z odmiennej nieco perspektywy. Jednak pojęciowe jądro, zwane w *Słowniku* dominantą semantyczną, pozostaje takie samo, np. *zagranica*, *obczyzna* (choć według mnie – pierwsze jest neutralne, drugie aksjologiczne) wskazuje na obcość kraju. Jest to granica widziana z perspektywy emigranta, *kandydat* i *pretendent* (osoba druga też kandyduje, ale nie jest „nasza”), *chłopka* i *rolniczka* (*rolniczka* to wykonywany zawód, nie musi być *chłopką*), *leń* i *nierób* (drugi z nich budzi zawsze większą niechęć, jest nacechowany emocjonalnie).

Językowym dowodem na porządkowanie i hierarchizowanie świata są w tym wypadku hipero- i hiponimy²². U E. Grodzińskiego jest to inkluzywność²³. Pewien stopień hierarchiczny dystynkcji ujawnia też struktura pól semantycznych. Jeśli ciąg plezjonimów rozbijemy na bliższe sobie podciągi, to obserwujemy np., że w polu semantycznym, *komunikacja* z dominantą semantyczną występuje DROGA, co dla wieku XVI–XVIII ukazują pojęcia i ich ciągi definicyjne wyprowadzone ze *Słownika języka polskiego* S.B. Lindego. Mają one postać następującą:

²¹ A. Nagórko, *Wstęp. Definicja synonimu*, [w:] A. Nagórko, M. Łazińska, H. Burkhardt, *Dystynktywny słownik...*, op. cit., s. XX–XXV.

²² J. Lyons, *Hierarchiczna struktura słownictwa*, [w:] idem, *Wstęp do językoznawstwa*, tłum. K. Bogacki, Warszawa 1975, s. 499; T. Rittel, *Konceptualizacja dobra i zła w „Arkadii”*, [w:] *Studia historycznojęzykowe III*, Kraków 2000, s. 369–385, zwłaszcza s. 379–383.

²³ E. Grodziński, *Językoznawcy i logicy...*, op. cit., s. 126, mówi, że są to synonimy inkluzyjne, złożone, składające się z nazwy nadrzędnej, np. *pojazd* i podrzędnej np. *wóz*. Można w większości zdań przeprowadzić ich wymianę bez zmiany znaczenia. Jest to zawieranie się jednego w drugim.

por. sprawdzanie synonimiczności wyrazów: *droga* i *wędrować* w *Słowniku Lindego*.

1. *droga* (Linde I 529): *ścieżka, miejsce, którym dokąd jada, idą, płyną. Słowo to powszechnie zajmują gościńce, ścieżki, ulice, drogi torowe, ob. peregrynacja, pątnikowanie;*
peregrynacja (Linde IV 77): *wojaż, droga w cudze kraje, zwiedzanie krajów ‘pątnictwo’, ‘pątnikowanie’;*
wojaż (Linde VI 373): *franc. podróż, ob. peregrynacja, zwiedzanie obcych krajów; wojażer a. podróżny, podróżnik, zwiedzacz krajów; wojażować – zwiedzać kraje, podróżować, wojażowanie, podróżowanie;*
podróż (Linde IV 241): *droga, którą się dokąd odprawuje, podróż w kraju i podróż niebieska, opisanie podróży;*
2. *wędrować* (Linde VI 247): *piechotą iść, kraj jaki pieszą przejść, zwiedzać; wędrowiec, wędrowanie, wędrownik, wędrujący ‘człowiek’ ob. pątnik, put, pątnikować;*
pątnictwo (Linde IV 62): *pielgrzymowanie a. pątnictwo, ob. wędrownik;*
pątnik (Linde IV 62): *pielgrzym, ob. wędrownik;*
retyrada (Linde V 47): *przechód, prewet, dwór, ganek, ob. odwrót;*
przechadzka (Linde IV 504): *spacerować, spacer, miejsce do chodzenia, przechodnik;*
błądzić (Linde I 113): *pobłądzić, ubłądzić, zbłądzić; błąkać, zabłąkać, pobłąkać;*
błąkać (Linde I 114): *zabłąkać się ‘przydłużej i po różnych miejscach błądzić, tułać się;*
tułać (Linde V 739): *błąkać się i tułaczka, córka tułacza.*

U Drużbackiej por. życzenia szczęśliwej podróży za granicę kraju, sformułowane w znaczeniu przenośnym:

ED: Płyńże księżniczko, z matką, fortun nawą,
 Stańcie obiedwie, u cichego brzegu;
 Niech wam spływają dostatki Śrzeniawą,
 Niech życie wasze w słodkim płynie biegu,
 Niech sam Bóg dla was tę podróż sporządzi,
 Jak zaczął, tak niech wam i wszędzie rządzi.

Bobr. I 206, 3–8

Bogatym polem do analizy synonimów kognitywnych okazał się dobór leksemów do rzeczownika *komunikacja* w Polsce w XVI–XVIII wieku. U J.S. Bystronia²⁴ mamy tu: *drogi, brody, przewozy, mosty; pojazdy, karczmy, komunikację wodną, organizowanie spływu i pocztę*.

Jest to najczęściej relacja krzyżowania się znaczeń, jednak wspólna część pola musi w sposób znaczący przeważać. Graficznie, przy wykorzystaniu pary leksemów komunikacyjnych: *brody* i *drogi*, dałoby się relację synonimii kognitywnej albo plezjonimii przedstawić następująco.

²⁴ J. Bystron, *Dzieje obyczajów...*, op. cit., t. II, s. 551–583.

W układzie synchronizacji równoległej (poziomej) stan rzeczy przedstawia tabela 1:

BRODY	DROGI
Mielizna <i>poprzez rzeki do przebycia bez przewozu</i> (Linde I 167): <i>przewóz miejsce przeprawy, zapłata od przewozu, przewoźne</i> (Linde IV 609)	miejsce, <i>którym dotąd jadą, idą, płyną</i> ob. <i>peregrynacja, pątnikowanie</i> (Linde I 52)

W przedstawionym przykładzie pary synonimii kognitywnej przeważającym składnikiem strukturalnym (gramatycznym) i semantycznym jest leksem *droga*, leksem *brody* zajmuje jego część, gdyż jest również *miejscem*, którym „dokąd idą”. Miejsce to jest nacechowane w porównaniu z neutralną *drogą*.

Relacja syno- lub plezjonimii (bliskoźnaczności) różni się od pionowej i niekrzyżującej się relacji *hipero-* i *hiponimii*, czyli *nad-* i *podrzędności* inkluzywnej, którą ilustruje zestawienie nr 3, wykorzystujące ciągi definicyjne, tu w parze dystyngtywnej POJAZDY i BRODY, por. tabela 2:

POJAZDY (Linde VI 237)	BRODY (Linde I 167)
WÓZ (Linde VI 391) 	MIELIZNA (Linde I 167) PLYCIZNA (Linde IV 170) MIELA, MIELIZNA (Linde I 167)
KARETA (Linde II 320) FURA (Linde I 665) KOCZ (Linde II 466) BIEDA (Linde I 99) KOLASKA (Linde II 401) TARADAJKA (Linde V 648) BRYKA (Linde I 176) TELEGA (Linde V 662)	

Ujmując obie tabele łącznie można przyjąć, że wyrazy te mogą zajmować to samo miejsce w tekście. Są podobne do synonimów, bo jeśli o X (POJAZD) można powiedzieć prawdziwie (zgodnie z rzeczywistością) A (WÓZ), to można też o X powiedzieć *fura* czy *bryka*, albo też w zależności od denotacji *kareta*, *kocz*, *kolaska*.

W odniesieniu do analizowanych w układzie poziomym przykładów byłoby to rozumowanie typu: *miejsce to jest brodem*, ono też jest *drogą*. Dodajmy, za cytowanym tu *Dystyngtywnym słownikiem synonimów*, że warunek prawdziwości lepiej spełnia *hiperonim* względem swojego *hiponimu* (czyli jak w tabeli 2), ponieważ jest w nim pojęciowo zawarty, np. *Fiat jest samochodem*, a *samochód jest pojazdem*, czy też, aby odwołać się do wykorzystywanych tu przykładów, *fura jest wozem*, a *wóz jest pojazdem*. Spełniają one warunek „zbliżonej wartości poznawczej”.

Od synonimii kognitywnej wymaga się zgodności konceptualnej, nie zaś pokrywania się zakresów pojęciowych. O tożsamości konceptu zaś decyduje obecność cech prototypowych danego egzemplarza okazu. Jako najlepszego reprezentanta centralnego elementu kategorii, np. *pojazd* i *wóz* kojarzy dziś 75% badanych, uznając *wóz* za najlepszy przykład prototypowy *pojazdu*, mający „społeczne źródło”²⁵.

²⁵ Por. G. Kleiber, *Semantyka prototypu. Kategoria i znaczenie leksykalne*, Kraków 2003, s. 47–51; *Dystyngtywny słownik synonimów...*, op. cit., s. XXVII (Wstęp).

Natomiast w czasach E. Drużbackiej najlepszym reprezentantem *pojazdu* dla szlachcianki była *kareta*. Autorka w liście do Antoniego Bekierskiego z Cieplic 20 Janu 1731 pisze, że jedzie *karetą*:

Nie bawię dłużej, bom i tak na drodze tylko tę okazją, złapała, co kareteę prowadzą; a w liście do ks. A. Czartoryskiego z Cieplic 6 Janij 1736 prosi, o pojazd jaki: Jeżeli się to pomieścić może w Łasce JOW Ks Mości Dobrodzieja, abyś dał ordynans, żeby mi tu pojazd jaki obmyślono, na którym zaraz bym zajechać do Warszawy dla ufundowania sobie tak godnej funkcji (chodzi o honor służenia JO Księżniczce jejmości Podkomorzance Aleksandrze Czartoryskiej, córce Michała, późniejszej Michałowej Ogińskiej w charakterze guwernantki)²⁶.

Również nazwy żeńskie uznajemy, obok odpowiedników męskich, za synonimy kognitywne, por. z cytowanych przykładów ze *Słownika* Lindego tylko męskie: *wojazer; peregranant*, ale *pątnik i pątniczka*, a także *wędrowiec i wędrowniczka*, oraz *podróżny* i odpowiednik żeński *podróżniczka*. Są to pary synonimiczne dystynktywne, gdyż, jak to uprzednio wskazaliśmy, jedno z nich żeńskie są nacechowane, drugie męskie nienacechowane. Synonimy te można by nazwać prywatywnymi. Ponadto można przyjąć, że układ przedstawiony w tabeli nr 2 jest wskaźnikiem weryfikacji synonimicznej, nie tylko w porównaniu z tabelą nr 1, lecz w sensie dystynktywnym, umożliwiającym pełną odróżnialność jednego synonimu od drugiego – na podstawie kryterium kognitywnego, za którym stoi denotacja (i definicja słownikowa).

(2) Jako drugą grupę synonimów wyodrębniliśmy synonimy tematycznie bliskie. Według *Dystynktywnego słownika synonimów* są tu plezjonimy gradacyjne, czyli wyrazy nazywające to samo zjawisko lub cechę, wnoszące informacje o różnym natężeniu tego zjawiska lub cechy, np. *wędrowanie, szwedanie się, wałęsanie się, błędzenie, błąkanie* czy też *włóczenie się* itd., gdzie stopniowanie w ciągu synonimicznym jest podporządkowane wartościowaniu stylistycznemu.

Leksem *błąkanie* i *błędzenie* dotyczy w tekstach Drużbackiej Adolfa, dziedzica Roxolani, który w czasie polowania zabłądził i szuka pomocy u Zefira, por. np.:

ED: I rzecz: przebacz Zefirze kochany
 Żem cię nieprędzej powitał w twym domu,
 Bom troską zdjęty, będąc zabłąkany,
 Więc niechęć się też dać poznać nikomu,
 Do ciebie mnie chęć jakaś ciągnie gwałtem,
 A czy błędnego ztąd wywiedziesz kształtem.

Bobr. II 200, 19–24.

W użyciach kulturowo-synonimicznych występują m.in.:

Błędne drogi ‘manowce’ w Biblii, Ks. Sędziów 5,6, czy też *Błędny rycerz* ‘rycerz średniowieczny, wędrujący w poszukiwaniu niezwykłych przygód’ (SMiTK 105 i 1009).

²⁶ E. Marczevska-Stańdowa, *Listy Elżbiety Drużbackiej*, Miscellanea z doby Oświecenia, Wrocław 1960, s. 19–51.

U Drużbackiej symbolem werbalnym *wędrowania* i *włóczęgi* biblijnego Absaloma jest *ptak nocny* KRUK, w znaczeniu przenośnym, ujawniającym mechanizm metaforycznego przenoszenia znaczeń:

ED: Nie śmie natrzyć ku domu, by go niedosięgły
 Ojcowskie ręce, za mord zabitego brata:
 Błąkał się jak kruk nocny przez całe trzy lata.
 Bobr. II, 92, 22

Jest to wyraz symboliczny, znaczenie przenośne, metafora ontologiczna człowieka, jako ptaka, w użyciach kontekstowych i kulturowo-synonimicznych częsta, por. *kruk* łac. *corrux*, *corax*, w Księdze Hioba (Hi 38,39–41), w Księdze Przysłów (Prz 30,17), a także w *Dziadach* cz. II i III A. Mickiewicza.

Plejonimowość oznacza tu relacje tematycznie bliskie (samotność i tułanie się), a gradacyjność dotyczy negatywnego wartościowania *kruka* jako antonimu *orla* i ptaka śmierci. Symbol ten ma złożony i rozgałęziony ciąg skojarzeń i na tyle sposobów może znaczyć²⁷.

Dodajmy, że J.D. Apresjan²⁸, jako synonimy traktuje tylko „gotowe jednostki słownikowe, tzn. jednostki języka”. Koncepcja tzw. synonimów „tekstowych” lub „kontekstowych” nie da się uzasadnić w ramach rozwijanej przez autora teorii semantycznej. Natomiast na łatwość ustalania stosunków synonimicznych wśród wyrazów nacechowanych emocjonalnie zwrócił uwagę już w 1937 roku J. Vendryes²⁹. Jako przykłady takich relacji niech posłużą synonimy: np. *krzykacz* i *pyskacz*, *włóczęga* i *lazęga*. Autorzy mówią tu o analogii synonimicznej (derywacji synonimicznej) lub synonimicznej irradacji. Stanowi ona prawidłowość języka literackiego³⁰. Jako proces produktywny analogia synonimiczna może być traktowana jako prawo semantyczne, dotyczące także znaczeń przenośnych i metaforycznych oraz związków frazeologicznych, które odnawiają zasób środków synonimicznych, por. np. u Drużbackiej tematycznie bliski zwrot³¹: *upadać do nóg* (Listy ED z 1736 r.); *garnąć się do nóg* (BOZ 34,17), *czcić ukłonem* (BOZ 38,11), a także synonimy jako jednostki frazeologiczne *mleć językiem* (BOZ 30,15–18) i *przerzucić przez nogę* (BOZ 25,17–19), które są przekształceniem jednostki frazeologicznej idiomatycznej, por. np. dla typu: *mleć językiem w gębie* (SF I 450), dla typu:

²⁷ V.W. Turner, *Badania nad symbolami*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Warszawa 2005, s. 89–105, tłum. E. Klekot; M.B. Topolska, *Spoleczeństwo i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII wieku*, Poznań–Zielona Góra 2002.

²⁸ J.D. Apresjan, *Semantyka leksykalna...*, op. cit., s. 206, p. 4.

²⁹ J. Vendryes, *Mowa afektywna*, [w:] *Le Language*, Paris 1937, s. 149, tłum. pol. K. Libera, *Język*, Warszawa 1956, s. 133–149.

³⁰ Por. na ten temat opracowanie S. Kroescha, u którego „Wyraz X o znaczeniu A rozwija znaczenie B. Analogicznie, wyraz Y, także mający znaczenie A i będący synonimem X, rozwija znaczenie B” (za: J.D. Apresjan, *Semantyka leksykalna...*, op. cit., s. 273, p. 9).

³¹ Por. T. Rittel, *Frazeologizmy z pola „miłości przykładowej” Elżbiety Drużbackiej. Słowo i gest*, Studia z filologii polskiej i słowiańskiej 37, Warszawa 2001, s. 99–127.

bić, uderzać czołem komu, przed kim, przed czym (SF I,155) i dla typu: *traktować kogo lub co lekceważąco, pogardliwie przez nogę* (SF I,517).

Badanie formułowania wypowiedzi literackiej przez Drużbacką dotyczy zdań tekstowych, a w nich tego, co we frazeologii odpowiadałoby związkowi modyfikowanemu. Użycia takie funkcjonują w tekstach jako jednostki wariantowe, zbudowane według reguł łączliwości semantycznej. Irradiacja synonimiczna obejmuje tu wyrażenia, zwroty lub frazy, a także wyrażenia gatunkowe oraz wyrażenia i zwroty metaforyczne, spetryfikowane lub przekształcenia tekstowe autorskie.

Wszystkie te wyrazy i wyrażenia tematyycznie bliskie, aby mogły być opisywane jako synonimy, winny mieć dużą część wspólną (treściową). Są więc z reguły synonimami niedokładnymi lub quasi-synonimami, bo mają także pewną część logicznie różną. Teoria przekształceń tekstowych wymaga każdorazowo rozróżnienia ich w zapisie słownikowym (tu opis według *Słownika frazeologicznego* S. Skorupki³²).

(3) Trzecią grupę synonimów stanowią synonimy pragmatyczne (stylistyczne).

Tutaj umieszczam wyrazy o cechach fakultatywnych, w których asocjacje i konotacje kulturowe nie wszystkim użytkownikom języka są znane. Mają oni zróżnicowaną wiedzę o świecie, nie tylko wiedzę o języku³³, por. np. określenie prasowe (powyborcze z 2005 r.) *podział tortu przez polityków*. W grupie tej, wyodrębnionej w *Dystyngtywnym słowniku synonimów* jako synonimy pragmatyczne, występują różnorodne kwalifikatory stylowe, np. styl niski (pospolity, rubaszny, potoczny), styl wysoki (książkowy, poetycki, podniosły). Wartość dostępnych środków synonimicznych w cytowanym *Słowniku* obejmuje 52 kwalifikatory. Są one pokazane nie według typów informacji pragmatycznej, lecz w układzie alfabetycznym, poczynając od arch. archaizujące, np. *dukt*, zam. *droga*, przez książk. książkowe, np. *eskapada* o *wycieczce*, now. nowe, np. *przekłamanie* w żargonie informatycznym – obraz. obrazowe, np. *rzech* ‘stary samochód’, który *rzezi*, perf. performatywne, np. ostrzeżenie: *z drogi!* żart. żartobliwe, np. – *lazik* o podrózniku. Jest to klasyfikacja próbna stylistycznych środków synonimicznych, dla nas przydatna w odniesieniu do oceny leksykalnej (semantycznej) środków transportu wodnego w *Historii chrześcijańskiej Xieźny Elefantyny Eufraty* Elżbiety Drużbackiej, jako synonimów kognitywnych, a mniej przydatna do opisu środków stylistycznych w innych tekstach, np. *Opisanie Retyrady Księżnej Lubomiskiej* czy też *Na pożegnanie Damy wyjeżdżać mającej z Polski*³⁴.

³² S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, s. 703 hasło *podróż* i t. II, s. 530 hasło *wędrówka*, Warszawa 1987.

³³ Plezjonimy pragmatyczne (synonimy stylistyczne) zob. *Dystyngtywny słownik synonimów*, op. cit., s. XXVIII–XXXV.

³⁴ Źródło tekstu: *Poezje Elżbiety Drużbackiej*, t. I, wyd. J.N. Bobrowicza, Lipsk 1837, s. 201–207. Utwory te omawiam w innych opracowaniach. Por. też T. Rittel, *Style funkcjonalne w języku E. Drużbackiej. Warianty kontekstowe – wyraz poetycki*, *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej* 34, Warszawa 1998, s. 85–101.

Synonimiczne środki językowe w szerokim rozumieniu tego pojęcia w „Historji chrześcijańskiej Xiężny Elefantyny Eufraty” Elżbiety Drużbackiej

Tematyka orientalna. Zasięg geograficzny. Zachodnia Afryka i Wschód Starożytny.

Jan Bystroń w *Dziejach obyczajów w dawnej Polsce* pisze, że w afrykańskich posiadłościach ogromnego imperium otomańskiego najwięcej ciekawości budził Egipt, ziemie z historii biblijnej i pisarzy starożytnych znane³⁵. E. Drużbacka swoją *Historję Chrześcijańską Xiężny Elefantyny Eufraty* (wydaną po jej śmierci w Poznaniu 1769 roku) umieściła na Wschodzie Starożytnym³⁶. Egipt oddziaływał na cały Bliski Wschód, i choć językiem kancelarii dyplomatycznych był język babiloński, egipskim posługiwano się od Eufratu po Nil Błękitny³⁷. W Biblii Wschód Starożytny rozciągał się od Egiptu po Babilonię (Eufrat) i zatokę Perską.

Jak zatem widzi *Afrykę*, jako punkt wyjściowy lub cel podróży, Elżbieta Drużbacka:

A. Leksyka motywowana toponomastycznie

EUFRATA: Bohaterka utworu *Eufrata* to kobieta, a więc: rzeczownik żeński, derywowany od męskiego *Eufkrat* (paradygmatazacja), semantycznie, synonim kognitywny, onomastyczny, nacechowany pozytywnie, wywodzący się od nazwy męskiej jako podstawowej. Etymologicznie: *-frater* z łac. ‘brat’, tytuł, który dają w klasztorach zakonnikom i *-eu* – z grec. ‘dobry, łaskawy, ładny’; stąd *Eufrata* ‘dobra siostra’, złożenie grec. łac. (Linde I, 660) odniesione do księżnej.

ELEFANTYNA: *Elefantyna* (SCE 684): wysepka na Nilu, poniżej I katarakty, w starożytności stolica nomu ‘provincji ekonomicznej i podatkowej’, centrum handlu, twierdza w VI w p.n.e., wojskowa kolonia żydowska;

Elefantyna w tekście to także nazwisko księżnej (lub drugie imię), semantycznie synonim kognitywny, onomastyczny wywodzący się od toponimu:

ED: Elefantynę wyspę po mężu osiadła

Chrześcijanka prawdziwa między pogan wpadła. I, 2 v. ³⁸

ROXOL, ROXOLANIN (Linde V, 75): Alani mieszkający nad rzeką Rą, czyli Wołgą, de Roxolania Roxolanen; Alani złączywszy się z Rusią nazwani są Roxolami, jakoby Ruś i Alany (por. Pliniusz, *Historia naturalna*, t. IV, s. 80–88).

³⁵ Bystroń, *Dzieje obyczajów...*, op. cit., t. II, s. 684.

³⁶ *Biblia Tysiąclecia*, Warszawa 1980, mapy wydarzeń biblijnych: *Wschód starożytny* (dodatek nlb); tamże: Afryki.

³⁷ G. Rachet, *Słownik cywilizacji egipskiej*, Warszawa 1994; *Encyklopedia powszechna*, Warszawa 1973, t. IV, s. 144.

³⁸ Razem w utworze znajduje się 21 argumentów różnej długości, 76 stron *recto i verso* (skrót v.) oraz 4 strony Wprowadzenia „Do czytelników”, plus Karty cztery (76+4+1) = 81 stron podwójnie liczbowanych. Linde I, 27: *argument*, łac. ‘dowód; zdanie wywiedzione albo do wyводу podane, ob. *argumentować* ‘dowodzić’.

Opis krajów Europy wschodniej: Alanowie i Roxolanowie (por. też Roxolanki, Sz. Zimorowica ‘panny ruskie’ i Ruś Czerwona). U Drużbackiej *Roxol* ‘człowiek z Europy Wschodniej’, z Roxolanii, synonim semantycznie kognitywny, onomastyczny, neutralny, wywodzący się od toponimu Roxolania.

ED: Roxol-syn Kornuta I,1. Roxol nie wiem co widział za prognostyk we śnie XIV 51, 29v

Roxol słuchał Eufraty, y iey danych racyi XI, 29v

Po tych ceremoniach okręt przystawiono, co go lat trzy Roxola dozorem robiono. XVII, 67v

ED: Już po całej Afryce rozniesione słuchy:

Młodych Xiążąt y Hrabiow rozgrzewają duchy

Na pomoc Roxolowi, sobie na zysk sławy,

W zebraney kompanii siadaią do n a w y ;

Płyną Morzem Kaspijskim. XIV, 47v

KORNUT (Linde II, 496): łac. ‘rogal’ *der Körnerträger*. Samiście gomoli ‘swarliwi’, a z ludzi robicie kornuty, ros. gomoza ‘niespokojnik’, także swarliwość, wadzenie się, semantycznie synonim pragmatyczny (stylistyczny), negatywny, obcy

ED: Kornut Król Tessański, Tyran I, 1.

Kornut Tyran swą smoczą zachwytał paszczką. V, 9

TRYSTYNA (SMiTK 1200): od łac. *tristis* ‘smutny’. Tristan i Izolda ok. 1170. Sceną tych działań są ziemie celtyckie: Kornwalia, Irlandia, Bretania. Tu synonim pragmatyczny, literacki, negatywny, obcy, nominalizacja. Trystyna to wyspa trosk, gdzie osadzono Eufratę z córką Astelą (ukochaną Roxola).

ED: Trystyna od trosk, smutków, tę kępę nazwali

Pustelnicy, kiedy się po latach chowali.

Niewymownie kontenta Xiężna, że osiadła

Tam gdzie święci znosili ciężarów kowadła. VII, 15v

Insułka nazwana Trystyna, na którą Moroxyt Eufratę uwiózł VII 12 b,

MOROXYT ‘niewolnik’, Xiąże Libii I, 1. Libia (SCE 182). Na zachód od doliny Nilu koczował lud pasterski. Pierwotnych Libijczyków, odzianych jedynie w pochewki fallusowe, określali Egipcjanie mianem Czehenu. Królowie Egiptu czerpali stąd jeńców i bydło, toteż u Drużbackiej *Moroxyt*, niewolnik, książę *Libii*, XII 30b:

Niewolnik a z imienia Moroxytem zwany,

Od kupców Feniceńskich na drodze schwywany. III, 4v

FELICYTA, FELICYA łac. *felicitas* ‘urodzaj, szczęście, szczęśliwość, powodzenie, pomyślność, błogosławieństwo’. U Drużbackiej cudownie ocalona z porwania dziewczyna, semantycznie synonim pragmatyczny, stylistyczny, pozytywny, obcy, nominalizacja.

ED: Nie wiem dotąd czyie iest i iakie imię miała?

Felicytą ją moja żona zwać kazała. XIX, 70v

TUNETA, Tuneta (Linde V, 177): *Tunet* ‘miasto afrykańskie, stolica Barbary’, Tunis in Afrika, semantycznie synonim kognitywny, onomastyczny, rzeczownik żeński od męskiego, *Tunet* (paradygmatyzacja):

ED: Xiężna Eufrata z Krolow Wielkiej Tunety pochodząca, w wierze Chrześcijańskiej zrodzona i wyćwiczona. I, 1

NASAMANI (Linde V, 79): ‘rozbójca, rozbójnik morski, statki rozbójnicze’: Algier, Tunis i Trypol bawią się rozbojem morskim (Linde II, 280): *nasad* albo łódź bardzo prędką, łódź, okręt albo nasad, o dwóch rzędach wiosł, ros. gatunek większych statków wodnych; semantycznie, synonim leksykalny, pragmatyczny, specjalistyczny, eufemistyczny, zam. rozbójnicy złożenie ros.-niem.

ED: A zaś o ludziach czytaj, gniazdo rozbójników,
Korsarów, Nasamanów, śmiałych Arabczyków,
Chwytających Chrześcijan, których drogo ważą
I tym się handlem bawią złodziejską przedarzą. I,2 i
Gdy zuchwali i grassujący Nasamani Tarkwiniusza zamordowali I 1, także
Corka będąc ciężarna, w czas Męża zabicia,
i Przez srogich Nasamanów grassujących śmiało I 2v.

KORSARZ, *korsar* (Linde I, 448): ital. *corsano*, ‘rozbójnik morski, który w okolicy wojennym biega po morzu dla schwytania okrętów’. *Frejbyter*; semantycznie, synonim leksykalny, eufemizm pragmatyczny, obcy.

ED: gniazdo rozbójników Korsarów I,2.
Herszt z boycow morskich, ze im iuż zabiega
W oczy i w tym Piratow nasz statek, obtoczy. XVI,55, 19–20

PIRAT, *Pirata, piratyka* ‘korsarstwo’ łac. *pirata* z grec. *peirātes* ‘rozbójnik morski’ (SMiTK 878), Brak u Cn i Lindego. W tym znaczeniu występuje u Drużbackiej: *Piratow w ręce wpadłszy XXI 73,3* semantycznie, synonim leksykalny, pragmatyczny, obcy.

ARAB, ARABCZYK (Linde I, 24): z Arabii rodem, nagannie *barbarzyniec*, okrutnik, ros. murzyn, arab. z łac. *Maurus*, semantycznie synonim leksykalny, pragm. eufem. gram. deminutivum z formantem – *czyk*:

ED: Śmiałych Arabczyków Chwytających Chrześcijan. I, 2

BARBARYA, *barbar* (Linde I, 55): wielki kraj w Afryce, dzielący się na cztery mocarstwa. *Barbar*, *Barbaryjczyk* z Barbaryi rodowity, semantycznie, synonim gram. pragm. , stylistyczny, negatywny:

ED: Narod gruby zbyt dziki nie znający Wiary,
Stąd mówią, czyś się chował w Afryce z barbary! I, 2

AFRYKA (Linde I, 6): jedna z głównych części świata, Afrowie dzicy, wielu chrześcijan pobili, u Drużbackiej:

ED: Afrykę czy Libią część świata kto zważa?
 Każdego Czytelnika od siebie odraża. I, 2
 Niechajże wiem przynajmniej kto jest ta murzynka,
 Arabka? Afrykanka?, aboli Turczynka? VII 4v

semantycznie, synonim kognitywny, onomastyczny, oznacza ludzi o ciemnej skórze, negatywny.

Jak podaje J. Bystróż³⁹: „poza Egiptem o Afryce wiedziano niewiele. W Maroku był Jan hr. Potocki, ale dopiero w 1791. Afrykę widziano jako ojczyznę monstrualnych ludzi, których za przykładem Pliniusza naturaliści polscy, aż do Chmielowskiego, szczegółowo opisywali”. Podobnie czyni Drużbacka:

ED: Kiedy ją ‘Afrykę’ Autorowie Matką monstrów zowią. I, 2
 W ney Lwy, Tygry, Lamparty (...)
 Smoki skrzydlaste, Małpy zbyt wysokie / Jaszczurki latające, ludzie jednookie I, 2;
 Owo zgoła zła Matka ‘Afryka’ dziwotwory rodzi / Czy to z niej, czy z złej Aury,
 zły rodzaj pochodzi. I, 2

semantycznie, synonimy kontekstowe, metaforyczne, wielowyrasowe, gradualne.
 ETIOPIA (SMiTK 263): mit. gr. rasa ludzi na pld. od Egiptu – Grecy tak określali zarówno Murzynów afrykańskich, jak i Hindusów.

ED: Wiek złoty Etyjopom z Roxolem zawierzał. XI, 26 v i Ktorey w Etiopii
 Kościół pajęczyną był odzian, bo nikt w głodzie nie spieszył z daniną... XIII, 41v

Słownik teologiczny (ST 247) w związku z tym drugim przykładem informuje o Kościele koptyjskim: „Istnieją kościoły katolickie i odłączone w Egipcie i Etiopii w obrządku koptyjskim, z racji nieprzyjęcia uchwał Soboru Efeckiego skierowanych przeciw Nestorianom”; także herezje żydujących, błędowiarstwo. U Drużbackiej jest tu synonim metaforyczny Kościoła odłączonego w Etiopii, stylistyczny, literacki, metafora ontologiczna *pajęczyny* jako *odzienia* odłączonego Kościoła.

B. Wyrazy „świadkowie” żeglugi morskiej w XVII/XVIII w. (narzędzia nawigacji)

Dystynktywny słownik synonimów, jak pisaliśmy wcześniej, informuje, że hipero- i hiponimy, a więc relacje „pionowe”, mają to do siebie, że ich człony mogą zajmować to samo miejsce w tekście, a więc pod tym względem są podobne do synonimów kognitywnych (ideograficznych), a w tekście głównie pragmatycznych. Są to niejednakowe co do formy wyrazy, które mają zbliżoną wartość poznawczą, różnice dotyczą tego, co się przy ich pomocy wysuwa w opisie na plan pierwszy.

U Lindego (Linde I 647) jest tu *flota* jako *łodziogrono*, *gromadołódź*, armada, zbiór okrętów, najpospoliciej wojennych. Floty wyprawa.

W *Historji Chrześcijańskiej Xiężny Elefantyny Eufraty* struktura słownictwa dotycząca *żeglugi morskiej* cywilnej i wojennej, ma strukturę semantyczną następującą:

³⁹ J. Bystróż, *Dzieje obyczajów...*, op. cit., t. II, s. 145–146. Por. też *Językowy obraz świata, Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. G. Godlewski, Warszawa 2004, s. 63–105.

Hiperonim *okręt* ED V 10 i IX 18, zdrobn. : okręcik ‘nazwa morska wielkiego i małego żaglowca’ rodzime,

Hiponim *statek* ED V 8 ‘statek wodny, niewielki’, kategoria prototypowa, rodzime, Kohiponimy I° *łódź* ED IV 8 i VII,16 *łódka* XXI 75,26 ‘okręt o jednym maszcie’, rodzime,

Kohiponimy II° *nawa* ED II 4 i VII,16 ‘jakikolwiek statek, łac. *navigo* ‘żeglarz’ i *navis* ‘statek’, kategoria neutralna ED IV,24–25, notowana od XVI w. , pospolita w poezji XVI–XVII w. , w XVIII w. używana w języku podniosłym.

Hiponimy symetryczne I° (synonimy) ED *bat* zwykły IV 8 i VII, 16 *Becik*, bacik zdrobn. ED VII11–12 (włos. *Batto*) ‘rodzaj łodzi’ L notuje z XVI w. formę *bata: bat barka* (włos. *Barca*) ‘rodzaj łodzi’ XVIII 68,20v

Hiponimy symetryczne II°, obce. ED: (łac. włos.) *galery* I 2v i *galera, galer* od XVI w. IX 19, *gondula* V 10, włos. ‘gondola’ w Wenecji od XI w. ‘rodzaj statku’ jako synonim obcy, brak w Sł. XVI w.

Hiponimy symetryczne III° kulturowe, ED: *korab* (gr. *kárabion* zdr. od *kárabos*), ‘rodzaj statku’ od XV w. w Sł. stp. charakter poetycki w XVII i XVIII w. III5 i przenośne, ED: *skrzydlata łódź* ‘żaglowa’ III, 5 z derywacją semantyczną⁴⁰ (tu także może wystąpić *nawa*, jako leksem łączony z kultuuremem np. u ks. P. Skargi w *Kazaniach sejmowych*). Drużbacka nie używa *korabia* i *nawy* w opisie bitew morskich, raczej są one wprowadzane w obrazach przenośnych tak jak i u W.S. Chrościńskiego z przełomu XVII i XVIII wieku⁴¹.

por. też panegiryk Drużbackiej pt. *Winszowanie imienia Konstancyi*:

ED: Płyńże szczęśliwie stateczności nawo,
Do łądu fortun, będziesz miała prawo,
Przebywaj prądy, z nadzieją otuchy,
Statek umocnisz na wsze zawieruchy.

Bobr. I, 193,21–24.

gdzie obraz przenośny *nawy* odnosi się do ks. Konstancyi z Duninów Sanguszkowej, Marszałkowej W. Ks. Lit.

O hierarchicznej strukturze słownictwa na zasadzie hiponimii (tu synonimii kognitywnej) decyduje struktura kultury, w której funkcjonuje język, por. użycia E. Drużbackiej z opisami ze SMiTK oraz Lindego:

- (1) Lekkie były Gonduły, Bochloty y łodzie XV,50 v (SMiTK 331 *gondola* wł. , Wenecja od XI w.)
- (2) Już się galera, z Krolem na morze wyparła XV,51 v (SMiTK 303 statek śródziemnomorski, wiosłowy)

⁴⁰ Słownictwo religijne oparte na derywacji semantycznej oznacza wiązanie leksemów z danym typem wartości, tu *statek z wiarą; pomyślność i szczęście z nawą, szczęśliwą podróż z Bogiem* ED: *Kto z Bogiem, Bóg z nim wszędzie, kto kogo z prośbą wzywa? Łądem-wodą, bezpieczny, świat cały przebywa* XVI 60 a, paralelizm syntetyczny podróży łądem i wodą.

⁴¹ K. Siekierska, *Język Wojciecha Stanisława Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Wrocław 1974, s. 318–319.

- (3) Naucz się Krolu Wsiągć na Galer XV,53 a, O Galer Krola trąci mówiąc, XV,53,18 i W galerach niewolnik okryty I,2 v (SMiTK 303 galernik, skazaniec przykuty do ławy)
- (4) Skoro bliżej podpłynię, wezmę bat rybaka, XV,53,15 (Linde I 62 łódź, łódka)
- (5) Co w okręcie budnym płynie 'z kajutą'; czyli do brzegu zawinie XII,32 v (Linde I 188 buda na szkucie 'mieszkanie dla szypra')
- (6) Jeżeli łodzią szczęścia powiozę Astellę IV,8 v, Szczęścia nawę ładowną do brzegu przybiją XVII,59 (SMiTK 737 łac. navis 'statek') – znaczenie przenośne
- (7) Ale niech statkiem wiary pływam VI 20 (SMiTK 1104 ma tu: statek wodny: Byk, Dubas, Galera, Galer, Gondola, Komiega, Korab, Lichtuga, Łyżwa, Nawa, Szkuta itd.) – znaczenie przenośne
- (8) A Niebo łaskawe Przystawi twej żegludze pomyślności nawę II c,4, tu synonimy profesjonalne, pragmatyczne, wielowyrazowe z derywacją semantyczną. Nazwy jednostek pływających rodzimych i obcych, dużych i małych, wolnych i szybkich, lekkich i ciężkich, u Drużbackiej występują tylko niektóre z nich.

W strukturze analizowanego tekstu *Historia Chrześcijańska Xiężny Elefantyny Eufraty* występuje ponadto:

1. nazywanie intencjonalne (*Tristana, Feliccyta, Kornut, Astella*)
2. wymiennosc wzorców kulturowych (w czas *burzy* ratuje rozbitków i *Chrystus* i *Neptun*)
3. tematy obsesyjne (porwanie Eufraty, ucieczka, pożegnanie Tristiny, burza na morzu, modlitwa o ocalenie, także zwiedzanie Groty)
4. leksyka z r. 1752/53: wzór społeczny (*królowie, księżęta, księżę, księżna, służba, niewolnicy*)
5. cele: szczęście w gospodarowaniu, na *Elefantynie* gospodarzy kobieta (wzorzec osobisty Drużbackiej gospodarzącej w *Cieplicach* i *Rzemieniu* nad Wisłoką)
6. środki: (*rozum* i *wiara* jako światło);
7. metoda: analizowanie doświadczeń, empiryzm obok apotropcjonów, jako wskazówek dla podróżnych (np. kiedy można wybierać się w *podróż*, ale należy rozważyć: *Czy zimorodek pływa? Skrzydła brudne pleszcze, Prognozyk nawalności lub na długie deszcze* XV,53,13–14)
8. model jako przedmiot (obiekt) obserwacji z pola semantycznego *podróż wodą* (tu okręt *Roxola*).

Tematyka orientalna i motywy *podróży* ujawniają się głównie przez literaturę francuską i włoską. Egzotyzm to moda czasów stanisławowskich, moda ogólnoeuropejska w 2 poł. XVIII wieku. W dorobku poetyckim Drużbackiej istnieją też wierszowane parafrazy fragmentów powieści M d'Aulnoy – *Hippolite*, opatrzone tytułem *Fabula o księżęciu Adolfie dziedzicu Roxolanji* (wyd. J. Załuski w *Zbiorze rytarów* w roku 1752 w Warszawie i przedrukował J.N. Bobrowicz w 1837 w Lipsku). Jest to późnobarokowy romans alegoryczny wykorzystujący motyw *podróży* powietrznej ks. Adolfa do Roxolanii z udziałem konia Fortuny, skrzydlatego *Biszara*, por. następujące dwa fragmenty:

ED: Nie w lada szkole bywał na nauce,
 Śmiały na strzelbę, na wodę ochotny,
 Gdzie gładka skała, gdzie Kaukazu plesze,
 Tam rzeźwość Biszar, pokazał największą
 Poznał po cnotcie, że dzielny i sprawny,
 Że z Pegazowej natury spłodzony;

Bobr. II 247, 9–10 i 16–27

Wyraził trudno jak się Adolf cieszył,
 Nadzwyczajnego mając postyliona,⁴²
 Co ptaszym lotem trudne miejsca przeszył.

Bobr. II 248,1–3.

Podróż powietrzna, o której wspomina Drużbacka, stanowi w jej twórczości odrębny temat, którego analiza została włączona do prezentowanego tu materiału tylko w wyborze.

Zaprezentowana natomiast analiza podróży lądowo-wodnej uzasadnia następujące sformułowanie właściwości „synonimu dystynktywnego” w tekstach Drużbackiej.

Wyraz bliskoznaczny obejmuje niejednorodną co do formy leksemę, które mają zbliżoną (według zamiaru Drużbackiej) wartość poznawczą, zaś różnice między nimi dotyczą tego, co się w nich wysuwa na plan pierwszy (synonimy kognitywne), tego, jak się stopniuje treść przedstawioną (synonimy gradualne) i w jakim rejestrze stylowym się ich używa (synonimy pragmatyczne).

W tekście literackim wyraz bliskoznaczny jest przede wszystkim synonimem stylistycznym (tj. pragmatycznym), obejmującym słownictwo archaiczne, obrazowe (przenośnie, metafory, sentencje) lub potoczne (frazologizmy, kolokwializmy), symboliczne (mnożenie w znaku znaczeń i wartości), a także eufemistyczne (leksykalne i derywacyjne). Jako synonimy traktujemy zasadniczo gotowe jednostki słownikowe (tzn. jednostki języka), jak też jednostki tekstowe lub kontekstowe, mające dużą część semantycznie wspólną z synonimami, posiadającymi własną definicję słownikową.

Jak pisze cytowany J.D. Apresjan⁴³: „obecna epoka rozwoju językoznawstwa jest bezspornie epoką semantyki [podkr. TR], a język ludzki jest przede wszystkim sposobem komunikowania, czyli kodowania i dekodowania określonej informacji”. Dlatego semantyka, opisując nie tylko znaczenia gramatyczne, lecz także leksykalne synonimów, staje się częścią opisu teoretycznego, a nie tylko praktycznego. W naszej analizie krąg synonimicznych środków języka leksykalno-stylistycznego obejmuje też środki „tekstowe” i „kontekstowe”. W tym sensie zespół wyrazów synonimicznych Drużbackiej dotyczących *podróżowania* pełni funkcję kodowania informacji o *podróży* morsko-lądowej w połowie XVIII wieku, a nasza interpretacja jest próbą „odczytania” owych sensów językowo-kulturowych zakodowanych w ten sposób przez Drużbacką.

⁴² *Postylion, pocztarz*, arch. (Linde IV 395): *postylion*, ob. *pocztarz* (Linde IV,201) *posztarz*, u nas *podwodnik* albo *posłaniec, kursor*, co koło poczty zatrudniony, do poczty służący; por. też J. Bystron, *Organizacja poczty wiek XVI–XVIII*, [w:] idem, *Dzieje obyczajów...*, op. cit., t. II, s. 577–580.

⁴³ J.D. Apresjan, *Synonimiczne środki języka*, [w:] idem, *Semantyka leksykalna...*, op. cit., s. 21 i 205–241.

Z perspektywy moich wcześniejszych badań nad „wyrazem symbolicznym” i nad „wyrazem synonimicznym”, które tu prowadzę, można przyjąć, że w symbolu każdy „nośnik” niesie cały ładunek „znaczeń”, w synonimii natomiast wiele „nośników” niesie jakąś określoną część znaczenia ogólnego. Każdy z symboli ma rozgałęziony ciąg skojarzeń i na tyle sposobów może znaczyć, zaś każdy z synonimów wchodzi w skład ciągu synonimicznego i na tyle sposobów znaczy. W ten sposób pokazujemy, że wymiary analityczne symbolu i synonimu mogą wchodzić w interakcję. Są to bowiem „dwie rzeczywistości”, dla których próbuje się znaleźć wspólną miarę na zasadzie odwrotności *signans* i *signata*.

Wykaz skrótów

Rękopisy i druki

- Bobr. I i II *Poezje Elżbiety Drużbackiej*, wyd. J. Nep. Bobrowicz, Lipsk 1837, t. I i II
 BOZ *Arkadia szczęśliwa*, Poemat rkps sygn. 1354 AGAD, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich
 KE *Historia Chrześcijańska Xiężny Elefantyny Eufraty*, Elżbiety z Kowalskich Drużbackiej, Poznań 1769 – tu oznaczenia argumentów i kart
 Zab. Prz. i Poż. *Zabawy Przyjemne i Pożyteczne* 1776, t. XIII, cz. 2. Tekst autorki wyd. I. Krasicki
 Zał. II *Zbiór rytmów duchownych, panegirycznych i światowych* W. Imć Pani Elżbiety z Kowalskich Drużbackiej, Warszawa 1752, wyd. J.A. Załuski

Biblie i źródła religijne

- BT *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Biblia Tysiąclecia, Poznań–Warszawa 1980

Słowniki

- Cn. G. Cnapius, *Thesaurus polono-latino-graecus*, Kraków 1643
 Linde S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa 1807–1814
 SCE G. Rachut, *Słownik cywilizacji egipskiej*, Warszawa 1994
 SF S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I i II, Warszawa 1987
 SMiTK W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1987
 Sł. stp. *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, Kraków 1953–1969
 ST *Słownik teologiczny* pod red. ks. A. Zuberbiera, Katowice 1998
 Sł. XVI w. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, pod red. M.R. Mayenowej, t. I–VI, Warszawa 1966–1976

Inne teksty

- Chmielowski B. Chmielowski, *Nowe Ateny*, Lwów 1745–1746, wyd. nowe Kraków 1964
 ED Elżbieta Drużbacka
 Pliniusz *Historia naturalna*, przekł. J. i T. Zawadzki, BN nr 128, Wrocław 1961

**Distinctive Synonyms in Selected Texts by Elżbieta Drużbacka.
The Thematic Group of "Journey". Associative Paradigms.
The Structure of Semantic Fields**

Abstract

In the article, we interpret synonyms as units of language and text. Distinctive synonymy means the difference between words captured in a synonymous sequence; cognitive synonyms, of the type *carriage, cart, coach*, close thematic synonyms, of the type *wandering* and *roving*, and stylistically marked synonyms, of the type *vista* and *road*. In "Historia Chrześcijańska Xiężny Eufrody" (The Christian History of Countess Eufrata) by Elżbieta Drużbacka it is: vocabulary motivated toponimically, of the type *Eufrod* and *Eufrody*, hypero- and hyponyms, similar to cognitive synonyms, of the type *ship, boat, vessel, craft*, and their pragmatic and stylistic evaluation for *arche, nave*. Thus, a synonym includes formally heterogeneous lexemes which have approximate cognitive value, while the differences between them concern what comes to the foreground in them (cognitive synonyms), what is the gradation of the presented contents (thematic gradual symptoms), and in what stylistic register they are used (pragmatic synonyms).